

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Ma ktoś długopis? Kostas Manolas jest gotowy złożyć podpis. Porozumienie w sprawie przedłużenia kontraktu zostało osiągnięte i powinno zostać ogłoszone oficjalnie w najbliższych dniach, gdy oczekiwany w Trigorii, po raz kolejny, będzie agent Evangelopoulos. Nie będzie jednak niespodzianek po rozmowach z poprzedniego tygodnia, tuż przed meczem z Fiorentiną.**

**Szczegóły** - Manolas przedłuży umowę o rok, do 2020, z dużo wyższymi kwotami niż na aktualnych warunkach: przejdzie z 1,8 mln euro do około 2,5 mln, nie licząc bonusów. W kontrakcie nie powinna zostać umieszczona klauzula sprzedaży, która była oceniana jako opcja ochronna przez obydwie strony. Zrozumiałym jest jednak, że w przyszłym lecie, wobec odpowiedniej oferty, Manolas może zostać sprzedany.

**Zmiana** - Potwierdzeniem osiągniętego porozumienia są słowa agenta sprzed kilku dni ("Istnieje konkretna możliwość przedłużenia umowy z Romą"), znacznie bardziej ugodowe niż te wypowiedziane latem, gdy Manolas ociągał się na treningach i wypowiadał prywatnie swoje niezadowolenie Spallettiemu i Sabatinemu. Tym razem na niebie pojawiła się ponownie pogoda. Pokazuje to aplauz podczas meczu Roma-Crotone, który Manolas otrzymał, odwzajemniając się brawami, czego nie robił nigdy w czasie dwóch lat w Romie, w trakcie zmiany. Obrońca, który nigdy się nie uśmiecha, znalazł spokój. Polepszyła się też jego wydajność. We Florencji, pomimo porażki po nieprawidłowym golem, Manolas rozegrał najlepszy mecz w sezonie.

**Analizy** - Roma zdecydowała się wyjść naprzeciw wymaganiom gracza, który miał już wystarczająco długi kontrakt, właśnie wtedy, gdy zobaczyła, że obrońca podchodzi inaczej do treningów i meczów. Teraz może zdecydować na spokojnie czy go zatrzymać czy sprzedać. Latem, w najbardziej burzliwym momencie w relacjach, Sabatini wybrał już na jego zastępcę Ezequiela Garaya, Argentyńczyka z Zenitu, ale w rzeczywistości sprzedaż Manolasa nie była nigdy brana pod uwagę. Tylko wobec szokującej oferty, około 45 mln euro, Roma zaakceptowałaby podział zysku na połowę z Olympiakosem, który miał z Romą klauzulę obowiązującą do 1 września.

**Ninja** - Po Manolasie umowę podpisze też Radja Nainggolan, z którym relacje nigdy nie były problematyczne. Nainggolan od razu po Euro zapewnił kierownictwo o swoich aspiracjach: nie miał żadnej woli opuszczania Romy, mimo bardzo korzystnych propozycji, które przedstawił mu Antonio Conte w trakcie słynnego spotkania w Via Veneto. Agent Beltrami został przyjęty w Trigorii i przedstawił ogólny zarys nowego kontraktu, który zostanie przedłużony z 2020 do 2021 roku ze znaczną zmianą wynagrodzenia. Na wybór Romy wpłynęło też pragnienie Spallettiego, który przyjął na wiosnę odejście Pjanica, ale nie strawiłby tak samo spokojnie odejścia Nainggolana.

**Strootman** - Kolejnym kontraktem do przeglądu jest ten Kevina Strootmana. Co absurdalne, jest najbardziej pilny ze względu na termin wygaśnięcia, czerwiec 2018. Na tej płaszczyźnie Roma jest jednak najbardziej spokojna, gdyż Strootman dał

swoje słowo Pallotcie w trakcie niekończących się miesięcy rehabilitacji kontuzjowanego kolana. Ten sam Pallotta, wówczas we wrześniu, powiedział, że kontrakt gracza został przedłużony do 2019 roku. I tak właśnie powinno być, z liczbami niewiele różniącymi się od tych obecnych: około 2,5 mln euro netto za sezon. Strootman zasługuje na grę w Romie, gdyż wrócił już na wysoki poziom, ale również Roma zasłużyła sobie na Strootmana, gdyż płaciła mu sowicie przez dwa i pół roku, bez możliwości korzystania z niego.

Autor: abruzzo